

Mówią czasem o mnie, że jestem cwaniak (cwaniak)
Jestem kawał drania (kawał drania)
Pytają się o dupy na koncertach
Pytają się o chłanie
Wiesz powróci tak: ja piję i żyję chwilą
I w tym się nie mylą

Nie masz jaj ziomuś? sorry nie moja sprawa
Przyjdź jak je znajdziesz możemy pogadać
Nie jestem kozakiem nigdy nim nie byłem
Od chamów wciąż z daleka z ziomkami wypiję
Dla żdzir zwykle cham dla dam zawsze džentel
Mennica uczy zawsze u jednej pięknej mam
Tyle lat na ile się czuję
A ty mała masz ich tyle już na ile się malujesz
Mam mały dom w nim studio i działamy
Pamiętasz może suki, spida, przedtem plany? ejj..
To było wszystko u mnie z Drużyną A
Z nimi wszystko gra wciąż nuta nam tańczy
Revers, play, stop jak winyl dzień każdy
Widzisz tu gwiazdy jakieś choć pokaż palcem
W nierównej walce jestem zawsze do końca
Inaczej dostałbym pierdolca

Ref.x2

Doniu to cwaniak, Doniu kawał drania
Mówią tak o mnie, ja się nie wzbraniam
Don pije wciąż, Doniu żyje chwilą
Mówią tak o mnie (i wiesz co?) i się nie mylą

Co? Co? Znalazłeś już? dobra pogadamy
Masz tu kamyk zielony (spierdalaj)
Nie wsiadam do pociągu byle jakiego
Bo strzelę focha w przedział i wkurwi się kanar
Znow z brygadą całą jedziemy w Polskę
W trosce o bliskich, o życie i forszę
Mam patent na to i na to niejeden
Jak twoje smutne miasto zamienić w cichy Eden
Ludzie krzyczą na koncertach, tańczą w klubach
Ja daję im energię kiedy północ ich zamula
Kiedy bawić się chcą sunie i chłopaki się napić
Ja nie chcę tylko grać, żeby potem klina zabić
Chcę dać im siłę i nadzieję na jutro
Oby dla nich było lepsze, wiem czasem trudno
Zdrowie i czas - u nich mam ciągły debet
Raz czerwony jak colą zaraz będę

Ref.x4

Doniu to cwaniak, Doniu kawał drania
Mówią tak o mnie, ja się nie wzbraniam
Don pije wciąż, Doniu żyje chwilą
Mówią tak o mnie (i wiesz co?) i się nie mylą